

Nasz przebaczący Bóg

CZĘŚĆ I: PRZEGLĄD

TEKST PRZEWODNI: Ne 9,17.

ZAKRES STUDIUM: Ne 9.

Ne 9 zawiera modlitwę będącą wyznaniem grzechów ludu izraelskiego. W dwudziestym czwartym dniu siódmego miesiąca Izraelici znowu zgromadzili się, by wyznawać grzechy, modlić się i pościć.

Po raz kolejny dzień rozpoczął się od czytania z *Księgi Prawa*. Zanurzenie w Słowie Bożym przyniosło przekonanie o grzeszności, pod wpływem którego lud zbiorowo zwrócił się ku Bogu w skrusze. Jednak okazywali skruchę nie tylko z powodu własnych grzechów, ale także grzechów narodu popełnionych na przestrzeni dziejów.

Wspominali wszystko, co ich naród uczynił od czasu Abrahama zaniedbując podążanie za Bożym prowadzeniem. Dzieje Izraelitów ukazują wzorzec zmagania z życiem dla Boga znaczone wielokrotnym odchodzeniem od Niego. Jednak Bóg raz po raz przychodził do nich i ratował ich. W zdumiewający sposób czytanie *Tory* doprowadziło Judejczyków do zrozumienia ludzkiej niemocy i Bożego zwycięstwa. Modlitwa została rozpoczęta i zakończona chwaleniem Boga oraz prośbą do Niego i kolejną interwencją na rzecz Jego ludu.

Uczestnicy zgromadzenia przypomnieli sobie, że jak Bóg był wierny w przeszłości, tak będzie troszczył się o nich teraz. Pomimo trudności, jakie przyszło im znieść w ich ojczyźnie w związku z odbudową świątyni, muru i miasta, Bóg miał nad nimi pieczę i nie opuszczał ich. Tak więc kiedy modlitwa dobiegła końca, lud przystąpił do podpisania przymierza z Bogiem.

CZĘŚĆ II: KOMENTARZ

Struktura Ne 9

1. Publiczne czytanie z *Księgi Prawa* (Ne 9,1-3)
2. Modlitwa wyznania grzechów (Ne 9,4-38)
 - a. Chwalenie Boga (Ne 9,4-8)
 - b. Wierność Boga mimo niewierności Izraelitów w Egipcie i na pustyni (Ne 9,9-22)
 - c. Dobroć Boga mimo niewierności Izraelitów w ziemi obiecanej (Ne 9,23-31)
 - d. Chwalenie Boga i prośby kierowane do Niego (Ne 9,32-38)

Czytanie z *Księgi Prawa*

Spotkanie było dobrze zorganizowane - Lewici czytali z *Pisma Świętego* przez czwartą część dnia, a następnie przez kolejnych kilka godzin, a lud wyznawał grzechy i krzywdy oraz oddawał cześć Bogu. Wyobraź sobie mocne doświadczenie czytania *Biblii* i słuchania jej przez wiele godzin bez przerwy, a następnie wyznanie grzechów i chwalenie Boga przez kilka kolejnych godzin, co wydaje się niemal niemożliwe w tak licznym zgromadzeniu. Takie nabożeństwo wymagałoby niesamowitego zaangażowania i niezwykłego pragnienia poznania Boga i przybliżenia się do Niego.

Być może tym, co skłoniło Judejczyków do wytrwałego szukania Boga, było pragnienie ujrzenia Bożego działania. Judejczycy martwili się. Ich troska wyraża się w prośbie, którą skierowali do Boga w modlitwie: „Niechaj nie wyda ci się małym cały ten mozół, jaki nas spotkał” (Ne 9,32). Innymi słowy, błagali Boga, by nie przeoczył tego, co się działo z nimi - nie byli mile widziani we własnym kraju przez okoliczne narody, znosili prześladowanie i wykonywali ciężką pracę, starając się odbudować umiłowane miasto. Prosilili więc Boga o interwencję, o działanie, o to, by ujrzał i usłyszał, i odpowiedział. Pod koniec spotkania przywódcy poprosili całe zgromadzenie o powstanie. Zaczęli wołać do Pana i modlić się modlitwą zapisaną dla nas w Ne 9,5-38 - jedną z najjarliwszych modlitw zapisanych w *Biblii*.

Modlitwa wyznania grzechów

Wspólne publiczne modlitwy i wyznanie grzechów zapisane w Ne 9 świadczą o głębokim zrozumieniu natury grzechu, jak również o świadomości niewystarczającej miłości do bliźnich. Judejczycy pościli i sypali proch

na głowę na znak ukorzenia się przed Bogiem. Pokorna postawa wobec grzechów w przeszłości popełnionych przez ich naród wskazywała, że repatrianci zdawali sobie sprawę, jak łatwo mogą popaść w ten sam wzorzec nieposłuszeństwa i niewierności wobec Boga, jaki dobrze przećwiczyli ich przodkowie. Wiedzieli, że muszą przerwać ten błędny krąg.

Izraelici uznali grzechy, które doprowadziły do tego, że ich przodkowie znaleźli się na wygnaniu. Wypchnęli Boga ze swojego życia, mówiąc niejako: „Boże, nie chcemy Cię!”. Ponieważ Bóg szanuje naszą wolę i nie zmusza nas do przyjęcia Go, pozwolił, by Jego lud doświadczył skutków odrzucenia Go. Chyba najlepszym świadectwem tego, co dzieje się z nami, kiedy odpychamy od siebie Boga, jest *Księga Ezechiela*. Ezechiel nakreślił obraz Boga opuszczającego Izrael po licznych ostrzeżeniach posłanych swojemu ludowi (Ez 5,11; 8,6). Kiedy Jego lud dał jasno do zrozumienia, że Go nie chce, Bóg się usunął. Jego tron ruszył ku Górze Oliwnej, a kiedy Jego obecność opuściła Jerozolimę, nadeszło zniszczenie (zob. także Mt 23,37-38). Kiedy Bóg jest zmuszony wycofać swoją ochronę, szatan wkracza, gdyż „chodzi wokół jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonać” (1 P 5,8).

Teraz Izraelici patrzyli wstecz na wszystko, co uczynili jako naród. Byli przerażeni tym, jak beznadziejni byli w podążaniu za Bogiem. Ponadto zdali sobie sprawę ze swoich osobistych niedostatków w kwestii więzi z Bogiem.

Jednak dostrzegli także wzorzec Bożej wierności. Podobnie jak w *Księdze Ezechiela*, ich historia nie kończy się odejściem Boga z Jerozlimy (Ez 43,1-5; 48,35). Kiedy zostali wygnani do Babilonu, Bóg ruszył tam z nimi. On nie opuścił swojego ludu. Pozwolił im odejść na chwilę, aby ich przebudzić i przyciągnąć z powrotem do siebie, ale nigdy ich nie opuścił. Pod koniec *Księgi Ezechiela* Bóg obiecał zabrać ich z powrotem do Jerozolimy i wrócić tam wraz z nimi. Ci, którzy wrócili z wygnania, doświadczyli także powrotu Boga do ziemi izraelskiej. On był z nimi.

W Ne 9,20 Judejczycy wskazali, że Bóg dał im swego „dobrego ducha”, by ich pouczał (*sakhal*). To słowo występuje już wcześniej w Ne 8, a oznacza „rozumieć”, „być roztropnym”, „być mądrym”. Bóg daje najlepsze dary. Duch Święty został dany wierzącym nie tylko w czasach nowotestamentowych. Duch Święty został dany także starożytnym Izraelitom, by ich uczyć i uczynić ich mądrymi. To właśnie czyni dla nas, kiedy pozwalamy Mu nas „nauczać”. Bóg dał Izraelitom wszystko, czego chcieli i potrzebowali (Ducha Świętego, pożywienie, wodę, królestwa, ziemię, zwycięstwo w wojnach, cysterny, winnice, gaje oliwne i sady). Ale oni zadowalali się jedynie rzeczami danymi im przez Boga, zamiast szukać spełnienia w Bogu. Co zdumiewające, kiedy przychodziły ciężkie czasy i wołali do Boga, On ich wysłuchiwał. Dlaczego? Ze względu na Jego wielkie miłosierdzie.

Modlitwa zaczyna się od zwrócenia się do Boga - „Ty” (Ne 9,5-6) - a kończy się na „my”, kiedy lud woła do Boga w swojej rozpacz i świadomości własnej słabości (Ne 9,37-38). Przeciwnieństwo między dobrocią i wiernością Boga a ludzką grzesznością jest zbyt wielkie, by opisać je słowami. Wyznanie grzechów zmienia sytuację. Utożsamiając się ze swoimi grzesznymi przodkami, Judejczycy przyznali: „Postąpiliśmy bezbożnie” (Ne 9,33).

Choć temat skruchy z powodu grzechu przeplata się w modlitwie, podkreślony jest mocniej temat Bożego miłosierdzia. Słowo przetłumaczone jako „miłosierdzie” to *rakhamim* oznaczające „współczucie”, „miłosierdzie” i „litość”. Pochodzi ono od słowa *rekhem*, które oznacza łono matki. Jak matka pielęgnuje swoje dziecko i darzy je miłością, tak słowo *rakhamim* ukazuje Boga jako miłującego Jego dzieci i zwracającego się do nich ze współczuciem. Słowo „miłosierdzie” jest powtórzone sześciokrotnie w Ne 9 (Ne 9,17.19.27.28.31 [dwukrotnie]). Ponadto dwukrotnie występuje w tym rozdziale słowo *khesed* (Ne 9,17.32). *Khesed* jest zazwyczaj tłumaczone jako nieustająca miłość, ale może oznaczać także dobroć lub miłosierdzie. Pojęcie Bożego miłosierdzia i miłości jest porównane z niewiernością ludzi. Izraelici przypisywali wszystko, co mieli, swoim osiągnięciom, a mimo to Bóg ich nie porzucił. W Ne 9,17 czytamy: „Ale Ty jesteś Bogiem odpuszczenia, miłosiernym i litościwym, cierpliwym i wielce łaskawym, więc ich nie opuściłeś”. Nasz Bóg jest zawsze gotowy wybaczać nam i zmieniać nas.

Innym wyrażeniem, które Lewici powtarzali w modlitwie, jest: „Ty wysłuchałeś ich z niebios” (Ne 9,27-28). Kiedykolwiek wołali do Boga, On ich wysłuchiwał. Bóg czeka, byśmy wołali do Niego. Kiedy wołamy, On słyszy. On nie ignoruje naszych łez i błagania. Czasami może się nam wydawać, że Bóg milczy, bo nie otrzymujemy odpowiedzi, na które liczymy. Jednak On zawsze zatrzymuje się przy nas, kiedy Go wołamy, podobnie jak zatrzymał się przy niewidomym Bartymeuszu, który wołał Go, bo pragnął odzyskać wzrok (Mk 10). Bóg zstąpił na Górę Synaj, by przemówić do swego ludu, choć oni odrzucili Go potem i oddawali cześć złotemu cielcowi. Dlaczego Bóg tak niestrudzenie usiłuje do nas dotrzeć? Dlatego, że pragnie, być blisko nas. Izraelici uchwycili się obietnicy, że Bóg zawsze nas wysłuchuje. Ponieważ słyszał ich przodków, wierzyli, że słyszy także ich i odpowie im. I tak się stało.

CZĘŚĆ III: ZASTOSOWANIE

Jak Izraelici uświadomili sobie, że mogą się uczyć z doświadczeń i błędów swoich przodków, tak my możemy się uczyć dzisiaj od starożytnych Izraelitów.

1. Jakie czyny Izraelitów wymienione w ich modlitwie wyróżniają się jako coś, na co także obecnie powinniśmy zwracać uwagę?

2. Czego Bóg dokonał dla ciebie w przeszłości? Napisz listę lub sporządź wykres na linii czasu Bożych interwencji w twoim życiu zgodnie z poniższymi instrukcjami:

a. Sporządź wykres życia twojej rodziny i jej więzi z Bogiem. Zaznacz i opisz wzloty i upadki. Zaczynij od najdawniejszych wydarzeń, do których sięgasz pamięcią. Oznacz punkty, w których poszczególni członkowie rodziny przyjęli Chrystusa jako Zbawiciela. Co szczególnie dostrzegasz w sporządzonym wykresie?

b. Następnie sporządź podobny wykres ilustrujący twoje doświadczenie. 1) Zaznacz punkty, w których wyraźnie widziałeś Boże prowadzenie. 2) Czy dostrzegasz jakieś charakterystyczne wzorce? Jeśli tak, to jakie?

Choć nasze upadki są rzeczywiste, pokładamy nadzieję w miłosierdziu Jezusa i Jego sprawiedliwości, którą nas okrywa. Jak Izraelici polegali na obietnicy wielkiego Bożego miłosierdzia, tak my możemy na niej polegać. Co możesz powierzyć Bogu, wiedząc, że jest miłosierny i miłuje cię?